

TRANSPORT

Kolej to
wcale nie
przeżytekSPECJALNIE
DLA PULSUMaciej
Radziwitt

prezes Trakcji Polskiej

Utyśkiwanie na fatalną infrastrukturę transportową stało się polską tradycją. Charakterystyczne jednak jest to, że zachłystując się planami budowy autostrad, zapominamy o transporcie kolejowym. Wątpliwa pociecha, że to zjawisko nie tylko polskie. W ostatnich latach w Unii Europejskiej na tysiąc kilometrów nowych autostrad przypadają zaledwie 150 kilometrów nowych linii kolejowych.

Tymczasem transport kolejowy wcale nie odchodzi

do lamusa, a jego zalety nietrudno dostrzec. Przewozy drogowe rzeczywiście są opłacalne na krótszych trasach, jednak na odcinkach powyżej 400 kilometrów bardziej ekonomiczna staje się kolej. Niebagatelny jest również czynnik ekologiczny, a szczególnie energooszczędność. Podróżując samochodem, zużywamy dziesięć razy więcej energii, niż jadąc szybką koleją.

Inwestowanie w nowoczesną sieć połączeń kolejowych to wyzwanie nie tylko dla Polski, lecz także dla całej UE. Jeśli nie będzie inwestycji w kolej, to deklaracje o zrównoważonym transporcie i o popieraniu rozwiązań przyjaznych środowisku pozostaną puste. Potrzebne są konkretne decyzje. Polska może dać dobry przykład – szczególnie że topografia naszego kraju sprzyja rozwojowi tej gałęzi transportu. Naszej gospodarce przysłuży się również rozbudowa połączeń międzynarodowych, zwłaszcza z państwami nadbałtyckimi. Dobrym sygnałem jest budowa Rail Baltica, która ma być sfinalizowana w ciągu pięciu najbliższych lat. Miejmy nadzieję, że inwestycja ta zostanie zrealizowana bez przeszkód – czekają na nią przedsiębiorcy z wielu krajów.